

Sygn. akt: I C 221/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Krośnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|--------------------|
| Przewodniczący: | SSR Martyn Bartnik |
| Protokolant: | Katarzyna Frydrych |

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2019 r. w Krośnie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki I. K. kwotę 47.119,15 zł (czterdzieści siedem tysięcy sto dziewiętnaście złotych piętnaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie licznymi od kwot:

- 7.019,15 zł od dnia 30.10.2015r. do dnia zapłaty,
- 40.100 zł od dnia 21.06.2018r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki I. K. kwotę 6.584,77 zł (sześć tysięcy pięćset osiemdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt siedem groszy tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu państwa – Sądu Rejonowego w Krośnie kwotę 2.005 zł (dwa tysiące pięć złotych) tytułem opłaty należnej od rozszerzonej części powództwa, od uiszczania której powódka została zwolniona.

S ę d z i a

Sygn. akt I C 221/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 16.01.2019 r.

W pozwie z dnia 10.02.2016 r. ostatecznie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. powódka I. K. domagała się zasądzenia od wspomnianego podmiotu kwoty 2400 zł tytułem należnego jej zadośćuczynienia (art. 445

§ 1 kc) oraz odszkodowania w wysokości 7586,64 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30.10.2015 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swych żądań podniosła, iż w dniu 24.11.2014 r. poślizgnęła się na zamarzniętej, śliskiej i niczym nieposypanej nawierzchni przystanku autobusowego w R., znajdującego się przy ul. (...), a w efekcie upadku doznała złamania w obrębie stawu skokowego prawego. Jednocześnie winę za zaistnienie rzeczonego zdarzenia ponosi Gmina R. jako zarządca wskazanego terenu, na którym doszło do wypadku. W końcu z uwagi, na fakt, iż Gmina zawarła umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym Towarzystwem (...), to ono jest biernie legitymowane w niniejszej sprawie.

Powódka wyjaśniła także, że na odszkodowanie dochodzone przez nią pozwem składają się następujące pozycje:

- kwota 5820 zł tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad poszkodowaną przez członków jej rodziny, przy przyjęciu stawki 10 zł za 1 godzinę takiej opieki oraz okres 60 dni opieki sprawowanej w wymiarze 6-ciu godzin dziennie, a także okres 42 dni opieki sprawowanej przez 3 godziny dziennie,
- kwota 2640 zł tytułem wynagrodzeń wypłaconych przez powódkę osobom trzecim za wyprowadzanie jej psa na spacer (3 spacery dziennie w okresach od 02.12.2014 r. do 16.12.2014 r. i 11.01.2015 r. do 26.03.2015 r. przy przyjęciu wynagrodzenia na poziomie 10 zł za jeden spacer),
- kwota 96,64 zł – koszty dojazdów powódki do placówek medycznych (zestawienie wskazanych przejazdów zawarte zostało w oświadczeniu J. B. zalegające w aktach sprawy – k. 42).

I. K. wyjaśniła w końcu, że odsetek ustawowych domaga się od daty przypadającej po dniu, w którym ubezpieczyciel winien zaspokoić jej roszczenia – k. 1-4, 67-70, 82-127 i 133.

Strona pozwana Towarzystwo (...)

w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu zarzucając, iż poszkodowania nie udowodniła, by do spornego wypadku doszło z winy ubezpieczonego. Dodatkowo – jej zdaniem – od gminy nie można wymagać, aby zabezpieczyła ona ciągi pieszo-jezdne w taki sposób, aby zapobiec wystąpieniu wszelkich możliwych szkód w ich obrębie.

Strona pozwana zakwestionowała w końcu wysokość zadośćuczynienia ewentualnie należnego w/wymienionej oraz zaznaczyła, że nie wykazała ona wysokości szkody materialnej, jaka wystąpiła po jej stronie w wyniku zajścia, o którym mowa

w pozwie – k. 172-179.

W piśmie z dnia 29.05.2018 r., którego odpis doręczono pełnomocnikowi strony pozwanej 21.06.2018 r. – k. 285, powódka rozszerzyła żądanie zawarte

w pozwie i ostatecznie domagała się zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia

w łącznej wysokości 42500 zł z ustawowymi odsetkami od kwot 2400 zł od dnia 30.10.2015 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 40100 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu omawianego pisma do dnia zapłaty – k. 274-274a.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa także w rozszerzonej części – k. 280-283.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny i zważył, co następuje:

W dniu 24.11.2014 r. powódka udała się po godz. 11⁰⁰ na spacer ze swoim psem. Gdy przechodziła przez główny parking znajdujący się w centrum R. poślizgnęła się na zamarzniętej i niczym nieposypanej kałuży znajdującej się w odległości ok. 1-1,5 m od wejścia do poczekalni autobusowej, przewróciła się, zaś wskutek upadku doznała złamania dwukostnego prawego stawu skokowego. Jednocześnie tuż przed wypadkiem I. K. została oślepiona przez świecące słońce przez co nie zauważyła śliskiego podłoża na swojej drodze. W chwili zdarzenia miała ona natomiast ubrane buty trekkingowe.

Poprzedniego dnia na terenie R. padał deszcz, zaś 24.11.2014 r. od rana utrzymywała się temperatura poniżej 0°C.

Pomimo tego pracownicy Gminy R. w żaden sposób nie starali się usunąć oblodzenia, jakie wystąpiło w obrębie parkingu, na którym doszło do omawianego wypadku. Mianowicie we wspomnianej dacie osoby zatrudnione w Zakładzie (...) w R., tj. zakładu zajmującego się zimowym utrzymaniem dróg i chodników na terenie gminy R. – P. S. (1), R. K., K. B. oraz A. J. zajmowały się głównie grabieniem liści w parku zdrojowym. Posypali oni również piaskiem mosty na rzece, na których występowało oblodzenie. Formalnie natomiast działania zmierzające do należytego utrzymania dróg i ulic w okresie zimowym w należnym stanie rozpoczęły się dopiero 06.12.2014 r. Bezpośrednio po spornym zdarzeniu uprawnione osoby posypały natomiast piaskiem miejsce, w którym przewróciła się powódka.

Po wypadku I. K. przewieziona została karetką pogotowia do Wojewódzkiego Szpitala (...) II w K., gdzie w dniu 01.12.2014 r. przeszła zabieg operacyjny polegający na repozycji złamanej kostki bocznej oraz jej stabilizacji za pomocą płytki tytanowej V. S.

o długości 12 cm, a także repozycji złamanej kostki przyśrodkowej i jej stabilizacji za pomocą drutów K.. Po rzeczonym zabiegu przez okres 3 miesięcy zmuszona była nosić na kontuzjowanej nodze ortezę goleniową, a przez 4 miesiące poruszała się z pomocą kul. Dalsze leczenie kontynuowała ona w trybie ambulatoryjnym w poradni ortopedycznej do dnia 26.03.2015 r. Z kolei

23.01.2016 r. z kontuzjowanej nogi usunięto pod znieczuleniem miejscowym metalowe zespolenia złamanych kości.

Aktualnie u I. K. widoczne są dwie blizny pooperacyjne po zewnętrznej stronie kostki (o długości 9 cm) oraz po jej stronie wewnętrznej (o długości 5 cm). Wystąpiła u niej także pourazowa deformacja kostki bocznej, a także mierna bolesność tej kostki oraz śladowa bolesność kostki przyśrodkowej, śladowe ograniczenie zgięcia grzbietowego (10-15°) stawu grzbietowego.

Urazy, jakich doznała poszkodowana w wyniku zajścia, o którym mowa w pozwie skutkują występowaniem siedemnastoprocentowego, trwałego uszczerbku na jej zdrowiu.

Podczas pobytu I. K. w szpitalu bezpośrednio po wypadku odczuwała ona bardzo duży ból w kontuzjowanej nodze (uczucie „rozrywania” nogi w kostce). Bardzo trudne były dla niej szczególnie dwa pierwsze miesiące po jej powrocie do domu. Nie była ona wówczas w stanie samodzielnie się poruszać

i nawet w przypadku dojścia do łazienki potrzebowała pomocy osoby trzeciej. Pomocy takiej wymagała ona również przez okres 3 miesięcy w wymiarze dwóch godzin w robieniu zakupów, przygotowywaniu posiłków i sprzątaniu domu oraz dowożeniu do placówek medycznych. Z kolei do dnia 26.03.2015 r. w/wymieniona potrzebowała okresowo wspomnianej pomocy w wymiarze

1 godziny dziennie. Wskazaną pomoc po powrocie do domu w/wymienionej świadczyła jej matka, a następnie – w okresie od 19.12.2014 r. do 10.01.2015 r. – jej mąż D. C., który przyjechał do Polski ze Szwecji, gdzie jest zatrudniony, zaś potem (do 26.03.2015 r.) ponownie matka.

Po wymienionej dacie poszkodowana zaczęła samodzielnie funkcjonować, lecz poruszając się nadal używała jednej kuli. Przechodziła ona także zabiegi rehabilitacyjne (takim zabiegom poddawała się ona również po usunięciu zespolenia nogi).

Powódkę ze szpitala do jej miejsca zamieszkania (R.

ul. (...)) przywiózł należącym do niej samochodem marki H. (...) jej znajomy J. B., który następnie woził ją tym samym pojazdem na dwie wizyty kontrolne do szpitala w K. i z powrotem do domu. Była ona również wożona przez niego swoim autem na trzy wizyty lekarskie do lekarza rodzinnego do K., a następnie do swojego miejsca zamieszkania (okres od 12.2014 r. do 02.2015 r.). Odległość pomiędzy domem poszkodowanej a szpitalem w K. wynosi 21,5 km, zaś pomiędzy jej miejscem zamieszkania a siedzibą lekarza rodzinnego – 16,5 km. W samochodzie, którym odbywały się wymienione przejazdy zainstalowana jest instalacja gazowa i spala on ok. 10 litrów tego paliwa na 100 km. W efekcie z tytułu kosztów dojazdów do placówek medycznych I. K. wydatkowała kwotę nie mniejszą niż 49,15 zł.

Poszkodowana jest właścicielką psa rasy pitbull, który wymaga kilku godzin wolnego wybiegu dziennie. W efekcie przed wypadkiem wyprowadzała go ona na 3 spacerów w ciągu dnia. Ponieważ z uwagi na kontuzję nogi po spornym wypadku nie była ona w stanie czynić tego samodzielnie, wyręczała ją w tym zakresie R. D. i J. K. (1). W/wymieniony w okresie od 02.12. do 16.12.2014 r. i od 11.01.2015 r. do 26.03.2015 r. wyprowadzał psa na dwa spacerów w ciągu dnia, zaś ta ostatnia na spacer wieczorny. Za usługi te powódka płaciła jednocześnie wspomnianym osobom wynagrodzenie w kwocie 10 zł za 1 spacer.

W okresie od 17.12.2014 r. do 10.01.2015 r. podczas swojego pobytu w Polsce na spacerów z psem wychodził mąż poszkodowanej. Podczas jego nieobecności czynności tej nie wykonywała natomiast matka I. K., która z uwagi na swój wiek obawiała się, że nie będzie w stanie utrzymać psa córki podczas jego spotkań z innymi psami. Ponadto cały swój czas przeznaczala ona na pomoc dla powódki.

Niedługo po spornym zdarzeniu I. K. czasowo zawiesila wykonywanie działalności gospodarczej, którą się trudniła, polegającej na pośrednictwie w sprzedaży nieruchomości. Zamierzała przy tym wznowić to zatrudnienie od stycznia 2015 r. Ostatecznie z uwagi na urazy, jakich doznała w wyniku omawianego zajścia nie zrealizowała ona swego planu do chwili obecnej. Mianowicie w ofercie I. K. znajdowały się grunty rolne o areale kilku do kilkuset hektarów i w związku z tym, aby okazać je klientom zmuszona ona była przez znaczną część dnia przebywać w terenie i pieszo przemieszczać się po działkach. Po wypadku taka aktywność w jej przypadku nie jest natomiast możliwa. Otóż cyklicznie pojawia się u niej ból w kontuzjowanej nodze przy zmianach pogody, gdy porusza się przez dłuższy czas, a czasem samoistnie.

Brak aktywności fizycznej, jaką poszkodowana wykazywała się przed spornym zdarzeniem doprowadził ponadto do tego, iż przytyła ona ok. 9 kilogramów.

Skutki wypadku negatywnie wpłynęły także na psychikę poszkodowanej.

W szczególności przed dniem 24.11.2014. była ona osobą aktywną zawodowo i towarzysko, a po zajściu, o którym mowa w pozwie nie mogła wychodzić z domu. Drażniły ją ponadto wizyty znajomych, którzy pytali głównie o stan jej zdrowia. Stała się osobą zamkniętą w sobie, zaś ten stan rzeczy wpłynął ostatecznie na rozluźnienie jej relacji ze wspomnianymi osobami. Z kolei fakt, że od chwili wypadku

I. K. nie podjęła zatrudnienia i przestała uzyskiwać dochody doprowadził do jej finansowej zależności od męża, a w konsekwencji do kryzysu w jej związku.

Od chwili wypadku poszkodowana nie jest w końcu w stanie nosić butów na wysokim obcasie. Z uwagi na deformację kontuzjowanej kostki w lecie zaczęła ona nosić natomiast szersze, męskie sandały, aby ukrywać blizny pooperacyjne i kostkę. Czula ona zwłaszcza dyskomfort psychiczny kiedy od 2016 r. zaczęła wychodzić na zewnątrz z odsłoniętymi nogami, a spotkane przez nią osoby pytały ją dlaczego kontuzjowane miejsce wygląda w mało estetyczny sposób.

W piśmie z dnia 21.07.2015 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwane Towarzystwo (...) jako podmiot, z którym Gmina R. zawarła umowę ubezpieczenia OC do zapłaty na rzecz w/wymienionej kwot:

- 42500 zł tytułem zadośćuczynienia,
- 8556,64 zł tytułem odszkodowania,
- 13916,63 zł tytułem niezyskanych korzyści.

W toku wszczętego postępowania szkodowego ubezpieczyciel odmówił jednak zaspokojenia wskazanych żądań poszkodowanej w jakiegokolwiek części.

(dowody:

- zeznania świadków:
 1. B. K. – k. 222-223,
 2. Z. K. – k. 223,
 3. P. S. (2) – k. 223-224,
 4. R. D. – k. 224,
 5. A. Ś. – k. 224,
 6. J. K. (2) – k. 224,
 7. J. B. – k. 224-225,
 8. D. C. – k. 238-239,
 9. K. B. – k. 308,
- opinie biegłego lekarza ortopedy W. P. (1) z 08.09.2017 r. – k. 242-243 oraz uzupełniająca z 08.04.2018 r. – k. 264-265,
- pismo Gminy R. z 23.05.2017 r. wraz z odpisem kart drogowych – k. 221a-221d,
- informacja dotycząca warunków atmosferycznych w dniach 23-24.11.2014 r. sporządzona przez (...) / w K. – k. 231,
- akta szkodowe strony pozwanej nr 151/15/37/56,
- płyta CD z badania poszkodowanej – k. 8,
- odpis dokumentacji medycznej Szpitala (...) II w K. dot. powódki – k. 9-18,
- odpisy oświadczeń Z. K., P. S. (2), B. K., A. Ś. – k. 19-22, D. C., B. K., R. D. i J. K. (1) – k. 37-40, J. B. – k. 42,
- odpis pisma pełnomocnika powódki z 21.07.2015 r. skierowanego do strony pozwanej – k. 24-33,
- odpisy pism strony pozwanej skierowanej do pełnom. powódki z 26.08.2015 r. i 26.10.2015 r. – k. 34-35,
- odpis opinii lekarskiej wydanej przez P. S. (3) w dniu 3.07.2015 r. – k. 36,
- odpis dowodu rejestracyjnego samochodu marki H. nr rej. (...) – k. 41,
- odpisy decyzji Starosty (...) dot. powódki z 14.01.2015 r. i 18.03.2015 r. – k. 77-78,
- odpisy zeznań podatkowych powódki PIT 36, PIT/B, PIT/o oraz dowodu złożenia zeznania podatkowego – k. 79-85,
- zeznania powódki I. K. – k. 308-310.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania powódki oraz świadków, bowiem są one spójne, logiczne,

a także znajdują potwierdzenie w treści dokumentów zaliczonych w poczet materiału dowodowego, autentyczności których nie zakwestionowała żadna ze stron.

Jako całkowicie przekonująca oceniona została opinia wydana przez biegłego lekarza ortopedę W. P. (1) skorygowana opinią uzupełniającą. Zdaniem Sądu, wspomniana ekspertyza jest rzetelna, stanowcza i w pełni wyczerpująca.

Na podkreślenie zasługuje w końcu okoliczność, iż żadnej ze stron nie udało się skutecznie podważyć wniosków, do jakich w swej opinii doszedł W. P..

W szczególności zarówno powódka, jak i strona pozwana nie domagali się dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego rzeczowej specjalności.

Ostatecznie Sąd uchylił natomiast swe postanowienie z dnia 23.05.2017 r.

w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadków P. S. (1), A. J. i R. K., tj. pracowników Zakładu (...) w R., którzy w dniu spornego zdarzenia wykonywali prace porządkowe na terenie miejscowości R.. Otóż w oparciu o informację Gminy R. z dnia 23.05.2017 r. – k. 221a oraz zeznania świadka K. B. (k. 308) okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania zostały dostatecznie wyjaśnione. Mianowicie poza sporem pozostawała pomiędzy stronami okoliczność, że akcja zimowego utrzymania dróg i chodników rozpoczęła się na terenie gminy R. dopiero

w dniu 06.12.2014 r. Natomiast w dacie zajścia, o którym mowa w pozwie pracownicy gminy wykonujący wspomniane prace zajmowali się grabieniem liści

w parku zdrojowym oraz posypywali piaskiem mosty na rzece. Strona pozwana nie utrzymywała natomiast, że w dniu 24.11.2014 r. odpowiednie służby zabezpieczyły także w rzeczony sposób miejsce, w którym przewróciła się powódka.

Odnosząc się do roszczenia powódki w pierwszej kolejności wskazać należy, że na mocy ustawy z dnia 08.03.1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2013 r., poz. 594) utrzymanie dróg gminnych, ulic, rowów oraz placów należy do zadań własnych gminy. Skoro jednocześnie w rozpatrywanym przypadku Gmina R. zawarła z Towarzystwem (...) z siedzibą

w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (okoliczność bezsporna) to ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za skutki nieprawidłowości jakich dopuścili się pracownicy gminy wykonując omawiane zadania. Materialnoprawna podstawa odpowiedzialności strony pozwanej zawarta jest jednocześnie w treści art. 822 i in. kc.

W ocenie Sądu, pracownikom gminnego zakładu (...) – Zakładu (...) w R. zajmującego się zimowym utrzymaniem dróg i chodników na terenie gminy przypisać można winę w postaci niedbalstwa za niezabezpieczenie pokrytego lodem miejsca, w którym doszło do spornego zdarzenia (art. 415 kc.). Otóż w dniu 24.11.2014 r. już od godzin porannych na ternie R. utrzymywała się temperatura powietrza poniżej 0°C,

co doprowadziło do zamarznięcia wody nagromadzonej m.in. w miejscu upadku

I. K.. Pomimo tego wspomniane służby nie zadbały o zabezpieczenie głównego ciągu jezdno-pieszego jakim jest parking zlokalizowany w centrum wspomnianej miejscowości, wiodącego zarówno do przystanku autobusowego, jak i do pobliskiego sklepu spożywczego. Na podkreślenie zasługuje przy tym okoliczność, że pomimo opisanego stanu rzeczy we wspomnianej dacie pracownicy gminy wysłani zostali do sprzątania liści w parku, a także przy okazji posypali piaskiem jedynie mosty znajdujące się na rzece przylegającej do miejsca spornego zajścia. Miejsce, w którym doszło do poślizgnięcia i upadku powódki nie zostało natomiast poddane przez nich zabiegom, które umożliwiłyby bezpieczne korzystanie z niego przez pieszych. Znamienna jest natomiast okoliczność, iż do wskazanego zdarzenia doszło dopiero po godzinie 11⁰⁰, a więc osoby te dysponowały wystarczającą ilością czasu, aby zabezpieczyć je w odpowiedni sposób.

Nie sposób jednocześnie uznać, aby do wypadku przyczyniła się w jakikolwiek sposób sama zainteresowana. Mianowicie miała ona wówczas ubrane odpowiednie obuwie (buty trekkingowe), a po parkingu poruszała się w normalny, nieodbiegający od normy sposób. Miała ona ponadto prawo zakładać, że tak powszechnie uczęszczany,

jak miejsce zdarzenia, szlak będzie w godzinach południowych dostosowany przez odpowiednie zabiegi służb za to odpowiedzialnych do korzystania z niego przez okolicznych mieszkańców.

Ponieważ zatem w związku z opisanymi uchybieniami, jakich dopuścili się pracownicy Gminy R. odpowiedzialnej za utrzymanie w należytym stanie miejsca wypadku u poszkodowanej wystąpiły obrażenia ciała skutkujące wystąpieniem siedemnastoprocentowego, trwałego uszczerbku na jej zdrowiu, Sąd uznał, że z tytułu krzywd, jakich doznała w/w wymieniona, należy się jej zadośćuczynienie w kwocie niemniejszej niż 42500 zł (art. 444 i art. 445 kc).

Zdaniem Sądu, wymieniona kwota adekwatna jest do rozmiaru krzywd poniesionych przez powódkę, a w szczególności jest odpowiednia ze względu na czas trwania cierpień fizycznych poszkodowanej. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza fakt, że w wyniku spornego zdarzenia powódka przeszła skomplikowany zabieg operacyjny, a następnie przez okres kilku miesięcy miała poważne problemy z poruszaniem się. W szczególności przez dłuższy okres czasu I. K. mogła poruszać się jedynie przy pomocy osób trzecich i z użyciem kul. Dodatkową uciążliwością dla niej były zabiegi rehabilitacyjne, którym zmuszona była poddać się w okresie rekonwalescencji. W efekcie przez znaczny okres czasu uzależniona była od opieki i pielęgnacji ze strony członków rodziny i znajomych.

Uwypuklenia wymaga ponadto okoliczność, iż pomimo tego, że od daty zaistnienia spornego zdarzenia upłynęło już ponad cztery lata urazy, jakich doznała poszkodowana będące następstwem wypadku nadal mają istotny, negatywny wpływ na jej codziennie funkcjonowanie. W szczególności z uwagi na ból występujący w kontuzjowanej nodze zmuszona jest ona poruszać się jedynie w butach na płaskim obcasie i to jedynie w ograniczonym zakresie. Mianowicie z uwagi na omawiane dolegliwości nie jest ona w stanie pokonywać tak znacznych dystansów jak przed wypadkiem m.in. to zaś uniemożliwia jej prowadzenie działalności gospodarczej, którą trudniła się przed dniem 24.11.2014 r.

Dodatkowo jako znaczny dyskomfort dla młodej kobiety – jaką jest powódka – ocenić wypada konieczność zakrywania przez nią nogi, która uległa złamaniu podczas spornego zajścia, a to z uwagi na jej nieestetyczny wygląd (blizny pooperacyjne, deformacja kostki oraz znaczny wzrost jej wagi - o ok. 9 kg). Uwadze nie może w końcu umknąć to, że opisane skutki wypadku bardzo negatywnie wpłynęły na stan psychiczny I. K.. Otóż stała się ona osobą zamkniętą w sobie i stroniącą od towarzystwa. Obecnie jest ona uzależniona finansowo od swojego męża, co skutkuje nieporozumieniami w pożyciu małżeńskim w/w wymienionych.

Ustalając wysokość omawianych świadczeń Sąd miał ponadto na uwadze wskazania Sądu Najwyższego, który w licznych orzeczeniach stwierdził, że wysokość zadośćuczynienia musi przedstawić jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok SN z 26.02.1962 r. (...) 90/61, OSNCP 1963 r., poz. 105, wyrok z 24.04.1965 r., I PR 203/65 OSPiKA 1966, poz. 91 oraz wyrok z 13.12.2007 r., I CSK 384/07, Lex nr 351187).

Zasądzając odsetki ustawowe od wymienionej kwoty od 30.10.2015 r. i 21.06.2018 r. Sąd kierował się treścią art. 455 kc, zgodnie z którym w przypadku zobowiązań bezterminowych (bo do takich zalicza się zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia) dłużnik popada w opóźnienie po wezwaniu go do spełnienia świadczenia przez wierzyciela. Reguła wynikająca z art. 455 kc ulega jednak modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. Jak stanowi bowiem przepis art. 817 kc, ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie, chyba że wyjaśnienie we wskazanym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania okaże się niemożliwe. W tym ostatnim przypadku omawiany trzydziestodniowy termin ulega stosownemu wydłużeniu (por. wyrok SN z 28.06.2005 r. I CK 7/05, Lex nr 153254 oraz wyrok z 22.02.2007 r. I CSK 433/06, Lex nr 274209).

W okolicznościach sprawy uznać należy, że pozwane Towarzystwo (...) popadło w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia z tytułu zadośćuczynienia należnego poszkodowanej, po upływie trzydziestodniowego terminu liczonego od dat, w jakich powódka zażądała od ubezpieczyciela wypłaty na jej rzecz zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu,

w rozpoznawanym przypadku strona pozwana miała bowiem pełną możliwość ustalenia w toku postępowania likwidacyjnego rzeczywistej wysokości szkody osobowej, jaka wystąpiła po stronie I. K.

w terminie, o którym owa w treści powołanego uregulowania (już w toku postępowania szkodowego powódka domagała się z omawianego tytułu kwoty 42500 zł – k. 24). Skoro jednak poszkodowana domagała się zasądzenia rzeczonych świadczeń ubocznych od dat późniejszych niż termin wymagalności roszczenia, Sąd uczynił jej żądaniu zadość.

Orzekając o wysokości odszkodowania należnego powódce (art. 361 kc i art. 363 kc) Sąd uznał, że udowodniła ona, że wskutek spornego zdarzenia poniosła ona straty materialne w kwocie niemniejszej niż 4619,15 zł.

Mianowicie, jak wyjaśnił w treści swej opinii biegły lekarz ortopeda W. P. (1), na skutek obrażeń jakich doznała I. K. w następstwie spornego zdarzenia, wymagała ona opieki osób trzecich w samoobsłudze, czynnościach dnia codziennego oraz rehabilitacji i transporcie medycznym przez okres 3 miesięcy od wypadku w wymiarze 2 godzin dziennie, a do zakończenia leczenia (od 01.03. do 26.03.2015 r.) okresowo w wymiarze 1 godziny dziennie (Sąd ostatecznie przyjął, że w tym ostatnim przedziale czasowym poszkodowana wymagała takiej pomocy przez 13 dni wskazanego okresu – art. 320 kpc). Wartość tej pomocy została przy tym przyjęta na poziomie wskazanym w pozwie 10 zł za 1 godzinę pomocy. Wprawdzie powódka nie domagała się ustalenia wartości takich usług za pomocą opinii biegłego stosownej specjalności, lecz Sąd, mając z urzędu wiedzę na temat wysokości stawek godzinowych za sprawowanie takiej opieki, stawkę podaną przez w/wymienioną uznał za niewygórowaną (np. w opinii biegłej ds. pielęgniarstwa E. F. wydaną na użytek procesu, który toczył się przed tut. Sądem pod sygn. akt I C 77/11, wysokość stawki za godzinę opieki nad osobą poszkodowaną, sprawowaną przez członków jej rodziny ustalono na poziomie 18 zł).

W efekcie z omawianego tytułu na rzecz powódki zasądzono odszkodowanie w łącznej wysokości 1930 zł (90 dni x 10 zł x 2 godziny = 1800 zł; 13 dni x 10 zł x 1 godzina = 130 zł; 1800 zł + 130 zł = 1930 zł).

Z kolei w przypadku dojazdów do placówek medycznych, z usług których poszkodowana korzystała w kresie leczenia powypadkowego wyłożyła ona na zakup paliwa kwotę 49,45 zł. Otóż skoro pojazd, którym była dowożona do wspomnianych instytucji przejechał łącznie 206,5 km i zużywał 10 litrów gazu na 100 km uznać wypada, że w celu wykonania rzeczonych dojazdów w/wymieniona zmuszona została zakupić 20,65 litrów wskazanego paliwa.

10 l x ?

= 20,65 l

100 km x 206,5 km

Skoro jednocześnie w okresie od grudnia 2014 r. do lutego 2015 r. średnia cena zakupu litra gazu na terenie naszego województwa wynosiła 2,38 zł (informacja powszechnie dostępna) przyjąć należy, że poszkodowana wyłożyła w tym przypadku kwotę 49,15 zł (20,65 l x 2,38 zł).

Nie sposób w końcu nie podzielić zapatrywania I. K., iż w czasie gdy nie była ona w stanie samodzielnie się poruszać, a jej męża nie było w kraju zmuszona ona została powierzyć wyprowadzanie należącego do niej psa osobom trzecim. Ponieważ z tytułu wspomnianych usług uiściła ona przy tym na rzecz w/wymienionych wynagrodzenie w łącznej wysokości 2640 zł, pozwane Towarzystwo (...) winno zrekompensować jej poniesione przez nią wydatki.

Zasądzając odsetki od kwoty przyznanej poszkodowanej tytułem odszkodowania (4619,15 zł) Sąd miał na uwadze te same przesłanki co w przypadku przyznania omawianych świadczeń ubocznych od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia (już w toku postępowania szkodowego I. K. domagała się uiszczenia na jej rzecz przez ubezpieczyciela odszkodowania w kwocie przekraczającej wysokość świadczenia przyznanego jej ostatecznie przez Sąd.)

Zdaniem Sądu, na uwzględnienie nie zasługiwało jedynie żądanie powódki

w przedmiocie ustalenia, iż strona pozwana ponosić będzie odpowiedzialność za następstwa spornego zdarzenia, które mogą pojawić się u niej w przyszłości.

W szczególności warunkiem uwzględnienia tego żądania (art. 189 kpc) było wykazanie przez poszkodowaną, że istnieje realna obawa, że takie negatywne skutki omawianego zajścia pojawią się w jej przypadku. Tymczasem nie wywiązała się ona ze wskazanej powinności (art. 6 kc).

Orzeczenie o kosztach procesu znajduje oparcie w treści art. 100 kpc.

W szczególności ponieważ powódka niemal w całości utrzymała się ze swoim żądaniem (95,22%) Sąd zasądził na jej rzecz całość poniesionych przez

nią kosztów. Na kwotę przyznaną jej w tym przypadku składają się następujące pozycje: 500 zł – opłata od pozwu + 667,77 zł wydatki na wynagrodzenie biegłego + 5400 zł koszty zastępstwa procesowego - § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. poz. 1804 + 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa = 6584,77 zł.

Nakazując w końcu ściąganie od strony pozwanej na rzecz SP – Sądu Rejonowego w Krośnie kwoty 2005 zł tytułem opłaty należnej od rozszerzonej części powództwa Sąd kierował się treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.

Sędzia

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

Sędzia

04.02.2019 r.